

Sygn. akt III AUa 1767/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Feliksa Wilk
Sędziowie:	SSA Marta Fidzińska - Juszcak SSA Iwona Łuka-Kliszcz (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Monika Ziarko

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **C. S. i M. S.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym rolników

na skutek apelacji C. S. i M. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 października 2012 r. sygn. akt VI U 1609/11

oddala apelacje.

Sygn. akt III AUa 1767/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie **C. S. i M. S.** od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 21 października 2011 r. stwierdzającej, że nie spełniają oni warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 23 września 2010 r. jako rolnik i małżonek rolnika.

Sąd Okręgowy ustalił, że C. i M. S. przebywają obecnie na terenie (...), gdzie pracują i opłacają składki na ubezpieczenie socjalne oraz dokonują rozliczeń podatkowych. C. S. zamieszkuje w (...) od 1987 r. i wraz z żoną posiadają obywatelstwo zarówno polskie jak i (...). W dniu 23 września 2010 r. C. S. nabył własność nieruchomości rolnej położonej w miejscowości B. o łącznej powierzchni 1,71 ha (1,69 ha przeliczeniowych). W dniu 18 sierpnia 2011 r. nabył też 1/2 udziału w działce o powierzchni 0,57 ha zabudowanej domem mieszkalnym do generalnego remontu – położonej w tej samej miejscowości (B.), ale w innym miejscu niż nieruchomości rolne. C. S. był ostatnio w Polsce tylko jeden raz

na przełomie września i października 2011 r. (ok. 3 tygodnie), celem zawarcia umów nabycia nieruchomości. Zajął się także remontem domu (pokrył go, wymienił drzwi, okna, schody i wylewki w dwóch pomieszczeniach). W 2012 r. ponownie przyjechał do Polski na ok. 4 tygodnie i również zajmował się remontem domu. W czasie pobytu w Polsce nie zajmował się on ani jego żona, prowadzeniem działalności rolniczej na nabytych gruntach rolnych. Uprawą tych gruntów zajmował się nieodpłatnie kuzyn R. S. (1) zamieszkujący ok. 1 km od miejscowości B.. W 2010 r. zasiał on tam pszenicę, którą następnie zebrał i zużył we własnym gospodarstwie rolnym. W 2011 r. zasiał pszenżyto, a w 2012 r. owiec i zebrane plony przeznaczył na własne potrzeby.

W tym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 6 pkt 1, art. 7 oraz art. 16 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) wywiódł, że o podleganiu rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu decyduje spełnianie warunków, takich jak prowadzenie na własny rachunek działalności rolniczej w posiadany gospodarstwie rolnym położonym w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, obejmującym obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny. Bez zaistnienia tej okoliczności nie może być mowy o podleganiu ubezpieczeniu rolniczemu. Sąd Okręgowy podkreślił, że samo posiadanie lub własność gospodarstwa rolnego nie mogą być kwalifikowane jako jego prowadzenie, jeżeli nie wiąże się z nimi wykonywanie określonej działalności rolniczej. Wniosek taki wynika wprost z definicji legalnej "rolnika" zamieszczonej w art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, która posiadanie lub własność gospodarstwa sytuuje jako jeden z elementów pojęcia rolnika. Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów z 30 maja 1988 r., III UZP 8/88) wywiódł, że gospodarstwo rolne prowadzi ten, kto władając nim w sensie prawnym – jak właściciel, użytkownik, posiadacz samoistny lub zależny – wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym. Współuczestniczy zaś z małżonkiem w prowadzeniu gospodarstwa ten małżonek, który w sposób istotny przyczynia się do funkcjonowania tego gospodarstwa, przy czym nie ma znaczenia prawnego. Z uwagi na różnorodną specyfikę gospodarstw rolnych zakres i rodzaj wykonywanych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana. Pojęcie "prowadzenie gospodarstwa rolnego" mieści w sobie cały zespół czynności, a słowo "prowadzenie" w języku polskim oznacza sprawowanie nad czymś nadzoru, zarządzanie, kierowanie czymś, zajmowanie się czymś, trudnienie się czymś, realizowanie jakiegoś celu. Osobisty charakter działalności, jako cecha działalności rolniczej, oznacza, że rolnik osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, co wyraża się co najmniej w tym, że do niego zwykle należy podejmowanie decyzji dotyczących prowadzonego gospodarstwa. Zatem prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Tymczasem jakkolwiek C. S. stał się właścicielem gospodarstwa rolnego (o powierzchni 1,69 ha przeliczeniowych oraz działki zabudowanej o powierzchni 0,57 ha), to jednak nie prowadzi na tym gospodarstwie działalności rolnej. Wraz z żoną M. S. przebywają na stałe w (...), gdzie legalnie pracują i opłacają składki na ubezpieczenia socjalne oraz składają rozliczenia podatkowe. Zaś w jego gospodarstwie rolnym działalność rolniczą na własny rachunek prowadzi R. S. (1) za zgodą i przyzwoleniem wnioskodawców. Wykonuje on wszystkie prace w gospodarstwie samodzielnie – uprawia zboża, a zebrane plony przeznacza na własny użytek. R. S. (1) nie zawierał z wnioskodawcą żadnej umowy dzierżawy tego gospodarstwa rolnego, a wnioskodawca nie przekazywał mu żadnych pieniędzy na zakup nawozów, ani na uprawę gruntu. Zatem wnioskodawca przebywając w (...)i mając tam legalny pobyt i pracę nie prowadzi osobistej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym w miejscowości B.. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można uznać za taką działalność faktu, że należące do wnioskodawców gospodarstwo rolne było użytkowane przez R. S. (2). On bowiem sam decydował o charakterze upraw, a zebrane plony zużywał we własnym gospodarstwie rolnym. Wnioskodawca wyraził tylko zgodę na uprawę tego gospodarstwa rolnego przez R. S. (2) i nigdy nie interesował się udziałem w dochodach, jakie przynosiło to gospodarstwo rolne. Nie została także pomiędzy wnioskodawcami a R. S. (2) zawarta żadna umowa dzierżawy gospodarstwa rolnego. Ponadto od 2010 r. do 2012 r. wnioskodawcy przyjeżdżali do Polski tylko na krótkie okresy czasu 3-4 tygodnie i tylko w celu przeprowadzenia remontu domu.

Jest zatem oczywiste iż w sprawie niniejszej nie może być mowy o wykonywaniu przez wnioskodawcę jako rolnika i jego żony jako małżonka rolnika zawodowej, stałej i osobistej działalności związanej z posiadanym gospodarstwem rolnym. W szczególności nie można mówić tutaj o ich pracy w tym gospodarstwie rolnym lub innych zwykłych czynnościach wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Zachowania wnioskodawców nie mogą być także uznane za sprawowanie swoistego nadzoru właścicieli nad prawidłowym funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego. W konsekwencji uznał Sąd Okręgowy, że trafnie organ rentowy stwierdził w zaskarżonej decyzji, że nie podlegają oni ubezpieczeniu społecznemu rolników i odwołanie oddalił.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wywiedli C. S. i M. S. zaskarżając go w całości. Zarzucili błędną wykładnię art. 3 ust. 1, art. 5, art. 6, art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, jaką jest rozpoczęcie prowadzenia działalności rolniczej, a także poprzez nieprzeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego i pominięcie zebranych dowodów. Wskazując na tak sformułowane zarzuty apelujący wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie, że podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 23 września 2010 r., względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu apelujący zakwestionowali ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji podnosząc, że są obywatelami polskimi i stale zamieszkują w K., a w (...)przebywają jedynie czasowo i nie są tam zatrudnieni na stałych umowach o pracę, lecz jedynie dorywczo. Po nabyciu gospodarstwa rolnego w miejscowości B. objęli je w posiadanie i wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji rozpoczęli prowadzenie działalności rolniczej składając wniosek o objęcie ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu. Zaś wykonujący prace na terenie gospodarstwa rolnego R. S.(1)przewodził je na ich zlecenie i jedynie tymczasowo do czasu zakończenia prac remontowych domu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) przez rolnika rozumie się pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osobę, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 29 września 2005 r. (I UK 16/05, nie publ.), iż naturalne znaczenie terminów „rolnik” oraz „prowadzenie osobiście i na własny rachunek działalności rolniczej” wskazuje na zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter tej działalności, na co wskazuje zarówno określenie „rolnik” oznaczające specyficzne zajęcie i związane z tym umiejętności, jak i cel ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jakim jest zapewnienie ubezpieczenia społecznego osobą, dla których prowadzenie działalności rolniczej jest zawodem, stanowiącym ich podstawowe zajęcie i źródło utrzymania. Osobisty charakter działalności, jako cecha działalności rolniczej, oznacza, że rolnik osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, co wyraża się w tym, że do niego zwykle należy podejmowanie decyzji dotyczących prowadzonego gospodarstwa oraz wykonywanie prac związanych z tym gospodarstwem, nie wykluczając jednak korzystania z pomocy innych osób, czy nawet zatrudnianiu w tym celu pracowników. Ponadto prowadzenie działalności rolniczej wiąże się ściśle z normalnymi działaniami koniecznymi dla utrzymania gospodarstwa rolnego, tj. z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności. Należy zatem stwierdzić, że podlegać ubezpieczeniom społecznym rolników w myśl art. 7 ust. 1 pkt 1 i art. 16 ust. 1 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników będzie osoba (rolnik) posiadająca gospodarstwo rolne i prowadząca na własny rachunek zawodową, związaną z tym gospodarstwem, stałą i osobistą działalność, mającą charakter wykonywania

pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem, przy czym praca ta lub czynności nie muszą mieć fizycznego charakteru, a mogą polegać np. na zarządzaniu gospodarstwem.

Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, z których jednoznacznie wynika, że C. S. jakkolwiek nabył w dniu 23 września 2010 r. własność gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,69 ha przeliczeniowych, to jednak nie rozpoczął prowadzenia działalności rolniczej na tym gospodarstwie w opisany wyżej sposób, jak to przewiduje art. 7 ust. 1 pkt 1 i art. 16 ust. 1 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wnioskodawca wraz z żoną zamieszkują i pracują na terenie (...) od ponad 25 lat, a na gruntach wchodzących w skład gospodarstwa rolnego nie wykonali żadnych prac związanych z uprawą i prowadzeniem działalności rolniczej. Ponadto w od 2010 r. przebywali w Polsce tylko przez ok. 3-4 tygodnie w roku, co było związane z pracami remontowymi w nabytego budynku mieszkalnego. Nie sposób więc przyjąć, że działalność rolnicza była dla nich zawodem, stanowiącym ich podstawowe zajęcie i źródło utrzymania. Co więcej, stan należący do wnioskodawcy gospodarstwa rolnego nie świadczy o wykonywaniu racjonalnej gospodarki i normalnych czynności niezbędnych dla utrzymania tego gospodarstwa rolnego oraz innych zwykłych funkcjonalnych czynności związanych z jego prowadzeniem, jak dogładanie, wykonywanie prac pielęgnacyjnych, zbiorów i zbyt uprawianych roślin jak i wreszcie uzyskiwanie zysku. Wszystkie te czynności w gospodarstwie rolnym wnioskodawcy wykonywał bowiem jego kuzyn R. S. (1), który zasiał tam pszenicę, pszenżyto i owiec, a następnie zbierał plony i zużywał je na własne potrzeby we własnym gospodarstwie rolnym. Przy czym, jak zeznał R. S. (1), działalność rolniczą prowadził na własny rachunek, a nie na rzecz i zlecenie wnioskodawcy. Nie otrzymywał od niego żadnych środków na potrzeby prowadzonej działalności, ani nie kierował się jego poleceniami dotyczącymi upraw i sposobu prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie wnioskodawcy. Sporadyczne, odbywane raz do roku wizyty na terenie gospodarstwa rolnego, nie stanowią okoliczności świadczącej, iż to właśnie wnioskodawca faktycznie kieruje pracami w gospodarstwie rolnym, prowadzonym na podstawie ustnej, nieformalnej umowy przez R. S. (1). W tym zakresie odmienne zeznania wnioskodawców słusznie uznał Sąd pierwszej instancji za niewiarygodne, albowiem twierdzenia wnioskodawców są sprzeczne z zeznaniami R. S. (1), który stanowczo stwierdził, że sam decydował o charakterze upraw, a zebrane plony zużywał we własnym gospodarstwie rolnym. Wnioskodawca wyraził mu jedynie zgodę na uprawę należących do niego gruntów. Nie interesował się jednak udziałem w kosztach związanych z przygotowaniem i utrzymaniem upraw, ani udziałem w zyskach z zebranych plonów. Wnioskodawca sprawował co najwyżej swego rodzaju nadzór właścicielski, którego w żadnym razie nie można utożsamiać z wykonywaniem zwykłych czynności składających się na prowadzenie we własnym imieniu i na własną rzecz działalności rolnej i prowadzenie (zarządzanie) gospodarstwem rolnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 2/08, LEX nr 829126). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r. (I UK 202/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 200), właściciel gospodarstwa rolnego nie prowadzi działalności rolniczej, o jakiej mowa w art. 6 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, gdy długotrwale zamieszkuje za granicą i tam wykonuje pracę zarobkową, a do Polski przyjeżdża tylko sporadycznie i okazjonalnie. Takie krótkie pobyty wykluczają stałe prowadzenie działalności rolniczej, która wymaga, aby rolnik wykonywał czynności natury funkcjonalnej niezbędne dla należytego utrzymania gospodarstwa, czyli przebywał na gospodarstwie, udawał się na grunt, sadił i dogład uprawiane rośliny, wykonywał prace pielęgnacyjne, wreszcie zbiera i korzystał z plonów (np. zużywał lub sprzedawał rośliny). Są to bowiem czynności, w wyniku których funkcja gospodarstwa jest realizowana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zawarte w apelacji zarzuty sprowadzające się do twierdzenia, że wnioskodawca wraz z żoną prowadzi od 2010 r. gospodarstwo rolne w sposób, jaki tego wymagają przepisy art. 6 pkt 1 oraz art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie są trafne. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od zaskarżonej decyzji stwierdzającej, że nie podlegają oni jako rolnik i małżonek rolnika z mocy ustawy ubezpieczeniom społecznym rolników.

Dodatkowo podkreślić trzeba, że przedłożone na rozprawie apelacyjnej dokumenty dotyczące nabycia przez wnioskodawczynię spadku po ojcu T. M. oraz zaświadczenie wydane przez Starostę (...) z dnia 18 września 2012 r. obrazujące powierzchnię gospodarstwa rolnego posiadanego przez T. M., jak też i zaświadczenie Urzędu Gminy w N. z dnia 17 września 1979 r. potwierdzające pracę wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym teścia, na okoliczność uprawnień wnioskodawców do prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie wpływają na trafność rozstrzygnięcia Sądu

pierwszej instancji. Dział spadku po ojcu wnioskodawczyni nie został bowiem przeprowadzony, a gospodarstwo użytkuje matka wnioskodawczyni z bratem, tak więc część przypadająca wnioskodawczyni w spadku nie została wydzielona i nie została przez nią objęta w posiadanie. Natomiast fakt prowadzenia przez wnioskodawcę wraz z teściem gospodarstwa rolnego przed wyjazdem do USA w 1979 r. nie jest kwestionowany, tak więc wobec naprowadzonych wyżej rozważań, okoliczności te nie mają znaczenia w niniejszej sprawie

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok oparty na niewadliwych ustaleniach odpowiada prawu, a apelacja jako nieuzasadniona podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.